



Sygn. akt III KK 4/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

Protokolant Justyna Kryńska - Szufnara

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **S. N.**

skazanego z art. 178a § 4 k.k. i art. 37 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 maja 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 18 sierpnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

**2. zarządza zwrot S. N. uiszczonej przez niego opłaty od
kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie II K (...) Sąd Rejonowy w P. uznał S. N. za winnego tego, że w dniu 15 lipca 2018 r. w miejscowości J. będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w P., wydanym dnia 13 stycznia 2014 r. w sprawie sygn. akt II K (...) prowadził w ruchu lądowym, po drodze publicznej, samochód marki V. nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 2,57 promila oraz 2,44 promila alkoholu etylowego we krwi i czyn ten kwalifikując z art. 178a § 4 k.k., na podstawie tego przepisu oraz art. 37 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego dożywotnio zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu P. świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obaj obrońcy oskarżonego.

Adw. G. P. zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił temu orzeczeniu:

I. obrazę art. 424 § 1 i 2 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku a polegającą na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a w szczególności uniemożliwiający weryfikację ustaleń faktycznych i oceny dowodów poprzez zaniechanie oceny zeznań świadka A. R. i M. P. a jedynie lakoniczne uznanie, iż są wyłącznie próbą uwiarygodnienia wyjaśnień S. N.;

II. obrazę art. 174 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie pisemnego dowodu w postaci notatki urzędowej, podczas gdy zeznania M. C. odnosiły się jedynie do informacji w niej zawartych, nie stanowiły zaś w żadnym razie potwierdzenia przez świadka przebiegu zdarzenia utrwalonego w notatce urzędowej nie mogą stanowić podstaw do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie;

III. obrazę art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku a polegającą na wydaniu wyroku na podstawie błędnych ustaleń faktycznych mających zasadnicze

znaczenie dla treści wydanego rozstrzygnięcia, poprzez dowolne, bezpodstawne i niezgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że:

1) oskarżony w dniu 15 lipca 2018 r. w miejscowości J., będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w P., wydanym w dniu 13 stycznia 2014 r., sygn. akt II K (...), prowadził w ruchu lądowym po drodze publicznej, samochód marki V. nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 2,57 promila oraz 2,44 promila alkoholu etylowego we krwi, podczas gdy poczynione w tym zakresie ustalenia przez Sąd opierają się jedynie na zeznaniach interweniującego policjanta oraz nagraniu z dyspozytorni KPP P. funkcjonariusza dyżurnego wydającego polecenie do patrolu policji o podjęcie interwencji, nie uwzględniając braku potwierdzenia wskazanych powyżej ustaleń w zeznaniach świadków A. R. oraz M. P. jak również stanowczych wyjaśnieniach oskarżonego i pisemnym oświadczeniu A. N.;

2) niewiarygodne są zeznania A. R. oraz M. P. wyłącznie poprzez uznanie ich a próbę uwiarygodnienia wyjaśnień S. N., podczas gdy zeznania te są wzajemnie spójne, logiczne, spontaniczne i korelują ze stanowczymi wyjaśnieniami oskarżonego i brak podstaw do uznania ich za niewiarygodne;

3) zeznania M. C. mogą stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego, podczas gdy świadek ten kompletnie nie pamiętał przebiegu interwencji, zaś wszelkie informacje odtwarzał wyłącznie w oparciu o treść odczytanej mu zdanie po zdaniu przez Sąd i Prokuratora notatki urzędowej sporządzonej przez niego w dniu 15 lipca 2018 r. w związku z interwencją na posesji M. K., zastrzegając za każdym razem, iż jego relacja oparta jest wyłącznie o treść notatki urzędowej;

4) nagranie ze zgłoszenia interwencji z dnia 15 lipca 2018 r., przekazane przez KPP w P. odzwierciedla słowa wypowiedziane przez M. K. w chwili zgłoszenia potrzeby interwencji funkcjonariuszy KPP w P., podczas gdy nagranie to odzwierciedla jedynie słowa wypowiedziane przez funkcjonariusza dyżurnego do patrolu policji o podjęcie interwencji i nie może być podstawą do ustalenia słów

kierowanych przez M. K. do dyżurnego KPP w P., albowiem zgłoszenie to nie zostało utrwalone;

5) żona oskarżonego nie kierowała w godzinach porannych samochodem V. nr rej. (...) w dniu 15 lipca 2018 r. podczas gdy ze znajdującego się w aktach sprawy pisemnego oświadczenia A. N. z dnia 6 sierpnia 2016 r., jednoznacznie wynika, iż to ona a nie oskarżony kierowała ww. samochodem;

Natomiast radca prawny M. R. L. zarzuciła wyrokowi Sądu Rejonowego:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1) art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez naruszenie zasad proceduralnych wynikających z tych przepisów, co spowodowało do jednostronnego i bezkrytycznego skupienia uwagi na elementach obciążających oskarżonego bez należytej i dogłębnej weryfikacji w kontekście całego materiału dowodowego;

2) art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 5 § 1 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wątpliwości na korzyść oskarżonego, w tym kwestii, czy oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa;

3) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz przeprowadzenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób wybiórczy, dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez bezkrytyczne przyjęcie za podstawę ustaleń zeznań świadka M. C. przy jednoczesnym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj. wyjaśnień złożonych przez świadków M.P. i A. R., oraz rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dokonaniu nieobiektywnej, jednostronnej oceny materiału dowodowego;

4) art. 174 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie ustalenia faktu głównego w oparciu o dowód z notatki policyjnej oraz nagrań dyspozycji

przekazywanych policjantom przez dyżurnego KPP w P., a także z rozmów policjantów informujących dyżurnego o przebiegu interwencji, podczas gdy zarówno notatka urzędowa, jak i nagrania z rozmów funkcjonariuszy KPP i dyżurnego nie mogą zastąpić dowodu z zeznań świadków, tym bardziej że przed przeprowadzeniem rozpytania świadkowie nie zostali przez policjantów poinformowani o prawie do odmowy złożenia zeznań, a dowody z zeznań świadków nie mogą być zastępowane treścią pism, notatek czy zapisów;

5) art. 174 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań funkcjonariuszy Policji H. Z. i M. C. na okoliczność informacji uzyskanych od oskarżonego i jego rodziny w ramach prowadzonego rozpytania oraz nieprotokołowanego przesłuchania, które nie mogą stanowić dowodu w sprawie;

6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na ustaleniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, mimo braku dostatecznych dowodów wskazujących na powyższe, oraz tego, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

Apelacje te rozpoznał w dniu 18 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w R., który wyrokiem z tego dnia, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniosła obrońca skazanego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 76 § 1 k.k., poprzez ich niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, które nastąpiło wobec błędnego przyjęcia, że oskarżony był wcześniej prawomocnie skazany, podczas gdy prawidłowa subsumpcja winna skutkować przypisaniem mu sprawstwa występku z art. 178a § 1 k.k. w związku z zatarciem poprzedniego wyroku;

II. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4, art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2

k.p.k., poprzez naruszenie zasady bezstronności organu procesowego (art. 4 k.p.k.), zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.), jak również zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) i w konsekwencji uznanie S. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał pozwalał na stwierdzenie, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, czego konsekwencją jest niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

2. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 366 k.p.k., poprzez naruszenie zasad proceduralnych wynikających z tych przepisów, co spowodowało się do jednostronnego i bezkrytycznego skupienia uwagi na elementach obciążających oskarżonego bez należytej i dogłębnej weryfikacji w kontekście całego zgromadzonego materiału dowodowego, a także poprzez oparcie poczynionych ustaleń wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego i w dodatku pozostających ze sobą w sprzeczności co do wielu istotnych okoliczności, z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, które w sposób znaczący uwypukliły istniejące w tej sprawie mankamenty i wątpliwości, co w myśl zasady *in dubio pro reo* powinno skutkować uniewinnieniem oskarżonego, przede wszystkim poprzez oparcie się wyłącznie na zeznaniach interweniującego policjanta oraz nagraniu z dyspozytorni KPP Przysucha funkcjonariusza dyżurnego wydającego polecenie do patrolu policji o podjęcie interwencji, nie uwzględniając braku potwierdzenia wskazanych wyżej ustaleń o zeznaniach świadków A. R. oraz M. P., jak również wyjaśnień oskarżonego, czego konsekwencją jest niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

3. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz przeprowadzenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób wybiórczy, dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez bezkrytyczne przyjęcie za podstawę ustaleń zeznań świadka M. C., który nie pamiętał przebiegu interwencji, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj. wyjaśnień złożonych przez świadków M. P. i A. R. i

uznaniu ich za próbę uwiarygodnienia wyjaśnień oskarżonego, podczas gdy te zeznania były spójne i logiczne, co spowodowało rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dokonaniu nieobiektywnej, jednostronnej oceny materiału dowodowego, czego konsekwencją jest niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

4. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz przeprowadzenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób wybiórczy, dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia, w szczególności poprzez uznanie za istotny dowód nagranie ze zgłoszenia interwencji z dnia 15 lipca 2018 r. przekazanego przez KPP w P. podczas, gdy to nagranie odzwierciedla wyłącznie słowa wypowiedane przez funkcjonariusza dyżurnego do patrolu policji o podjęcie interwencji i nie może być podstawą do ustalenia słów kierowanych przez M. K. do dyżurnego KPP P., czego konsekwencją jest niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

5. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 5 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wątpliwości na korzyść oskarżonego, w tym kwestii, czy oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa, czego konsekwencją było niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

6. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie ustalenia faktu głównego w oparciu o dowód z notatki policyjnej oraz nagrań dyspozycji przekazywanych policjantom przez dyżurnego, a także z rozmów policjantów informujących dyżurnego o przebiegu interwencji, podczas gdy zarówno notatka urzędowa, jak i nagrania z rozmów funkcjonariuszy KPP i dyżurnego nie mogą zastąpić dowodu z zeznań świadków, tym bardziej, że przed przeprowadzeniem rozpytania świadkowie nie zostali poinformowani przez policjantów o prawie do odmowy złożenia zeznań, a dowody z zeznań świadków nie mogą być zastępowane treścią pism, notatek czy zapisów, czegom konsekwencją było niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

7. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. poprzez

dopuszczenie dowodu z zeznań funkcjonariuszy Policji H. Z. i M. C. na okoliczność informacji uzyskanych od oskarżonego i jego rodziny w ramach prowadzonego rozpytania oraz nieprotokołowanego przesłuchania, które nie mogą stanowić dowodu w sprawie, czego konsekwencją jest niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

8. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nienależytym odniesieniu się, w sposób spełniający minimalny standard procesowy do zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej obrońcy, a mających wpływ na treść orzeczenia polegających na przeprowadzeniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wbrew ich wymowie oraz zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, nieobiektywnej, niespójnej i wybiórczej analizie materiału dowodowego, naruszeniu zakazu czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów, przejawiających się w rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości zaistniałych w sprawie na niekorzyść oskarżonego, czego konsekwencją jest niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego;

9. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do zarzutów określonych w apelacji obrońcy oraz sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w ww. przepisach, co w konsekwencji uniemożliwiło merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, akceptującej bezkrytycznie wyrok Sądu I instancji i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zarzutów podniesionych jako

pierwszy, szósty i siódmy, jakkolwiek żaden z tych zarzutów nie został w pełni poprawnie zredagowany. Skarżąca w tych zarzutach, podobnie jak i wszystkich pozostałych podniesionych w kasacji, wskazała jako wiodący, rażąco – jej zdaniem – przez Sąd odwoławczy naruszony, przepis art. 437 § 2 k.p.k. Tymczasem przepis ten z uwagi na swoją treść nie może – tym bardziej w okolicznościach przez skarżącą w tych zarzutach przytoczonych i wobec faktu, że zaskarżony kasacją wyrok zawiera taki rodzaj rozstrzygnięcia, który ten przepis przewiduje – stanowić podstawy kasacji. Przepis ten jednak tylko określa postacie rozstrzygnięć, jakie mogą być wydane przez instancję *ad quem* po rozpoznaniu środka odwoławczego. Nie ma charakteru normy obligującej ten sąd do określonego postąpienia, bowiem wskazuje jedynie rodzaje orzeczeń możliwych do wydania przez instancję odwoławczą. Nadto w zarzutach szóstym i siódmym przywołała przepis art. 74 § 1 k.p.k., który jako dotyczący oskarżonego i jego prawa do nieobciążania go obowiązkiem dowodzenia jego niewinności oraz dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, nie mógł być z powodów wskazanych w tych zarzutach kasacji w ogóle naruszony.

Nie w pełni poprawnie został też zredagowany pierwszy zarzut tej kasacji, jakkolwiek merytorycznie jest to zarzut trafny. Nieprawidłowo jednak wskazano jego podstawę prawną, przy czym taka ocena jest następstwem podniesienia tego zarzutu dopiero w kasacji, chociaż ewidentnie jest on skierowany do wyroku Sądu I instancji, który dokonywał oceny prawno-karnej przypisanego skazanemu zachowania, którą to Sąd odwoławczy w pełni aprobował. Sąd Okręgowy wprawdzie z urzędu zajął się kwestią będącą przedmiotem owego zarzutu kasacji, ale uczynił to wobec jej podniesienia przez obrońcę oskarżonego na rozprawie apelacyjnej i uczynienia tego poza granicami zarzutów faktycznie w apelacji wskazanych. W takim układzie procesowym, o ile skarżąca chciała zakwestionować poprawność zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy oceny co do braku podstaw przyjęcia zatarcia skazania w sprawie II K (...), to powinna była to uczynić poprzez powołanie w podstawie prawnej tego pierwszego zarzutu kasacji także przepisu art. 440 k.p.k., który to zezwalał, ale i nakazywał (pod warunkami w tym przepisie wskazanymi) temu Sądowi wyjście poza granice zarzutów podniesionych w apelacjach wniesionych na rzecz oskarżonego

Niezależnie od tej uwagi zauważyć należy, że wyrażone przez Sąd Okręgowy stanowisko odnośnie braku podstaw normatywnych do przyjęcia zatarcia skazania w sprawie II K (...) Sądu Rejonowego w P., które to skazanie skutkowało zakwalifikowaniem przypisanego w niniejszym postępowaniu skazanemu występkowi z art. 178a § 4 k.k., nie jest zasadny. Sąd II instancji stwierdził, że skoro wobec skazanego, w tej przywołanej sprawie, orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat i pismem Starostwa Powiatowego w P. z dnia 30 lipca 2018 r. – w związku z tym orzeczonym środkiem karnym – został on zobowiązany do zwrotu prawa jazdy, ale tego nie uczynił, to ten środek nie został wykonany, bo nie rozpoczął swojego biegu, a w konsekwencji nie doszło do zatarcia skazania zgodnie z art. 76 § 1 k.k. Jego § 2 stanowi, że zatarcie skazania nie może nastąpić przed wykonaniem m.in. środka karnego, jaki został orzeczony wobec osoby, co do której warunkowo zawieszono wykonanie orzeczenia.

Uwadze Sądu Okręgowego uszedł jednak fakt, iż w związku z brzmieniem art. 43 § 3 k.k. obowiązek zwrotu prawa jazdy powinien zostać orzeczony przez sąd. Wówczas bieg okresu, na jaki orzeczono ten zakaz rozpoczyna się w chwili wykonania takiego obowiązku. Tym samym, jeśli sąd nie zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy, bieg okresu, na jaki orzeczono zakaz, liczony jest od chwili uprawomocnienia wyroku. Taką wykładnię potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2013 r., I KZP 4/13, OSNKW 2013, z. 8, poz. 64 i jest ona powszechnie prezentowana w orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 29 grudnia 2021 r., II KK 367/21; 8 kwietnia 2020 r., II KK 406/19 oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2018 r., VII SA/Wa 898/17). Sąd II instancji odnosząc się do przedstawionych przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej twierdzeń, powołując się na pismo ze Starostwa Powiatowego w P., w którym wezwano skazanego do zwrotu prawa jazdy, przeoczył, iż. kluczowe znaczenie ma jednak zobowiązanie dokonane przez Sąd do zwrotu prawa jazdy w związku z orzeczonym środkiem karnym. W wyroku z dnia 13 stycznia 2014 r., II K (...) (k. 45), brak natomiast takiego zobowiązania. W jego pkt IV Sąd orzekł na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 kk zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Orzeczenie to

uprawomocniło się 21 stycznia 2018 r. W tej sytuacji brak jest podstaw do aprobowania wyrażonego przez Sąd Okręgowy przekonania co do braku zatarcia skazania w sprawie II K (...), z uwagi na niewykonanie przez skazanego orzeczonego wyrokiem wydanym w tej sprawie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych., tym bardziej w sytuacji, w której Sąd ten w ogóle nie dostrzegł tej przywołanej linii orzeczniczej, która wykazuje błędność prezentowanego przez niego w tej kwestii przekonania, a tym samym i nie wskazał dlaczego jej nie podziela.

W związku z tym zarzutem kasacji odnotować też należy wyrażone przez prokuratora w odpowiedzi na kasację stanowisko co do braku podstaw do przyjęcia zatarcia skazania w sprawie II K (...) z uwagi na regulację z art. 108 k.k. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań, jeśli w okresie terminu do zatarcia skazany popełnił ponownie przestępstwo. Ze znajdującej się w aktach sprawy na k. 114 v. karty karnej wynika, że wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 2 października 2018 r., sygn. akt II K (...), S. N. został skazany za przestępstwo z art. 207 § 1 kk i orzeczono wobec niego karę ograniczenia wolności. Wyrok uprawomocnił się 2.11.2018 r. Z treści tego wyroku, którego nadesłania odpisu zażądał Sąd Najwyższy, wynika, iż skazany przypisany mu tym wyrokiem występki popełnił w okresie od 15 maja 2018 r. do 24 lipca 2018 r., to jest – w znacznym zakresie, chociaż nie wyłącznie – w okresie w którym jeszcze nie upłynął termin do zatarcia skazania w sprawie II K (...).

Sąd Okręgowy tych uwarunkowań faktycznych i prawnych nie dostrzegł i w ich aspekcie w ogóle kwestii ich znaczenia dla możliwości uznania zatarcia skazania w tej ostatnio przywołanej sprawie nie rozważył. Rozstrzygnięcie tej kwestii pozostawało poza zakresem przedmiotowym rozpoznania kasacji obrońcy skazanego przede wszystkim dlatego, iż Sąd Najwyższy (tak jak w każdym innym przypadku) kontrolował zasadność wyroku Sądu Okręgowego w związku z wniesioną przez obrońcę skazanego kasacją według stanu na dzień jego wydania, a także w granicach jej zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.). W kasacji tej podniesiono zarzut naruszenia art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 76 § 1 k.k.

poprzez uznanie, że nie nastąpiło zatarcie skazania w sprawie II K (...) z powodu przyczyn przez Sąd Okręgowy wskazanych i ten zarzut okazał się słuszny, ze względów już wyżej wskazanych. W tej sytuacji rozważania dotyczące tego, czy wydanie wobec S. N. wspomnianego wyroku skazującego w sprawie II K (...) skutkowało – stosownie do brzmienia art. 108 k.k. – niemożnością uznania, że zatarcie skazania w sprawie II K (...) nie nastąpiło, musiało pozostawać poza granicami rozpoznania kasacji obrońcy. Jednakże brak dostrzeżenia przez Sąd Okręgowy w ogóle tej kwestii i nie odniesienie się do niej, pomimo jej znaczenia dla przyjęcia (dopiero wtedy w pełni uprawnionych) wniosków co do zatarcia, lub nie, skazania w sprawie II K (...) stanowi z jednej strony okoliczność wymagającą rzetelnego rozważenia (i w konsekwencji ponowienia w tym zakresie kontroli odwoławczej), z drugiej strony zaś przesłankę do stwierdzenia małej wnikliwości przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli odwoławczej, co jest asumptem do przyznania racji autorce kasacji w tym zakresie, w którym takie cechy tej kontroli temu Sądowi wytyka.

Treść zarzutów obu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego nie pozostawia wątpliwości, że poprzez te zarzuty skarżący kwestionowali przede wszystkim ustalenie sprawstwa oskarżonego zarzucanego mu czynu w oparciu o treść notatki policyjnej, nagrania uzyskanego z KPP w P. z rozmowy dyżurnego z interweniującymi w związku z zgłoszeniem M. K. policjantami oraz zeznania funkcjonariusza Policji M. C., które - w ich ocenie – w sytuacji odmowy złożenia zeznań przez nią oraz inne osoby najbliższe oskarżonemu – nie mogły stanowić dowodu w sprawie. Dowodu z zeznań świadków nie można bowiem zastępować treścią pism, notatek czy zapisów. Radca prawny M. R. L. powołała się przy tym także na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, w których wyrażano przekonanie dowodzące prawdziwości tych podnoszonych przez nią w apelacji zarzutów.

Sąd Okręgowy odnosząc się do tej kluczowej dla oceny zasadności wyroku Sądu I instancji kwestii poprzestał na syntetycznych rozważaniach (zob. zapisy uzasadnienia dotyczące „ad II A, pkt 3, 4 i 5 Apelacja B”) w których wyraził przekonanie o tym, że „nie ma żadnego zakazu przesłuchania funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i uzyskania dowodu stanowiącego

zeznania świadka”. Przywołał przy tym jedno postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r., II KK 334/15 oraz artykuł M. B. „Znaczenie zeznań funkcjonariusza policji opartych na czynności tzw. rozpytania” opublikowany w Prokuraturze i Prawie w roku 2017, w zeszycie 9. Dalej wyraził przekonanie, że „zeznania M. C. stanowią pełnoprawny dowód dla ustalenia przebiegu zdarzeń nakazujących uznać sprawstwo i winę oskarżonego. Nie ma żadnego znaczenia, że osoby będące na miejscu zdarzenia nie zostały poinformowane o prawie do złożenia zeznań. Nie były to bowiem osoby procesowo przesłuchiwane w charakterze świadków i dlatego też taki obowiązek w ogóle nie zaistniał”. Sąd Okręgowy także zauważył, iż „zakaz odtwarzania depozycji oskarżonego czy świadków, dotyczy tylko ich wypowiedzi uzyskanych w procesowej formie przesłuchania – o czym jednoznacznie stanowi właśnie treść art. 174 k.p.k.”

Wyłącznie taka argumentacja Sądu Okręgowego nie jest jednak wystarczająca do uznania, że w sposób rzetelny, warunkowany treścią przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k, dokonał on kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w związku z przytoczonymi powyżej zarzutami obu apelacji obrońców.

Sposób sformułowania zarzutów apelacyjnych, wymagał odniesienia się przez Sąd Okręgowy do tej okoliczności w sposób o wiele bardziej staranny i wszechstronny. Dopiero wtedy byłyby podstawy do stwierdzenia prawidłowości tak przeprowadzonej kontroli instancyjnej i oddalenia zarzutów kasacji, które te jej braki podnoszą. Wprawdzie skarżąca – jak to już zauważono - wymieniła w tych zarzutach apelacji (tak też i uczyniła w kasacji) również naruszenie art. 74 § 1 k.p.k., który dotyczy praw i obowiązków oskarżonego, to w badanej sprawie chodziło nie o relację oskarżonego, ale innych osób, które w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym wskazywały na sprawstwo oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, a następnie, w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym, odmówiły składania zeznań w charakterze świadków. O konieczności starannego zbadania sprawy z tej perspektywy świadczy sposób sformułowania tych zarzutów, odwołanie do dowodów z zeznań świadków oraz inne podniesione w sprawie zarzuty. Gdyby bowiem okazało się, że zeznania osoby rozpytującej na miejscu interwencji policyjnej świadków i uzyskane od nich

informacje, nie mogą być wykorzystane, jeśli ten świadek odmówił złożenia zeznań, to mogłoby to dowodzić, że doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. W sytuacji, w której konieczne byłoby wyeliminowanie takiego dowodu z zakresu materiału dowodowego, na którym Sąd może oprzeć dokonane ustalenia faktyczne, mogłoby się okazać, że nie ma dowodów, które mogłyby świadczyć o innym przebiegu zdarzenia niż dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków prezentujących zgodne z nim relacje.

Lektura przywołanej już części uzasadnienia wyroku Sądu II instancji poświęcona zarzutom opisanym jako „ad II Apelacja A, pkt 3, 4 i 5 Apelacja B” prowadzi do wniosku, że Sąd II instancji zaakceptował dokonanie ustaleń co do sprawstwa oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa w oparciu o zeznania funkcjonariusza, który w trakcie interwencji poznał relacje świadków zdarzenia stanowiącego zachowanie oskarżonego. Zdaniem Sądu nie doszło do naruszenia art. 174 k.p.k., gdyż Sąd nie oparł swoich ustaleń na notatce służbowej, ale na zeznaniach świadka.

Pierwszorzędną zatem kwestią dla oceny zasadności wyrażonego w ten sposób przez Sąd Okręgowy przekonania pozostaje nie tylko sama możliwość wykorzystania – w opisanej sytuacji procesowej - zeznań interweniującego funkcjonariusza policji, ale i zakres ustaleń dopuszczalnych na podstawie tych jego zeznań.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że: *„Dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie tego dowodu nie wolno też czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub z zeznań, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe (tzw. dowód ścisły) jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej.”* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

22 lutego 2007 r., V KK 183/06 oraz wyrok z 21 marca 2013r., III KK 268/12, LEX nr 1311768). Podobnie w wyroku z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09 (Lex nr 532383), Sąd Najwyższy zauważył,, że: *„Dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie tego dowodu nie wolno czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub z zeznań, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Możliwe jest wykorzystanie dowodowe zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia oryginalnych zeznań i wyjaśnień, jedynie gdy tym zeznaniom lub wyjaśnieniom nie przeczą albo w celu weryfikacji tych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między treścią wyjaśnień lub zeznań, jednak z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary wyjaśnieniom lub zeznaniom i dokonać odmiennych ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową.”*

Jeszcze dalej idące stanowisko, w którym kategorycznie zaakcentowano całkowity zakaz wykorzystywania w procesie karnym zeznań rozpytującego na okoliczność informacji uzyskanych w toku rozpytania osoby, która następnie została przesłuchana w charakterze świadka, zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06. W pisemnych motywach tego judykatu Sąd Najwyższy stwierdził, że: *„Dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego czy z zeznań świadka. Na podstawie tego dowodu nie wolno też czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub zeznań, w sytuacji, gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe (tzw. dowód ścisły) jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej”*. Zaprezentowana interpretacja jest kontynuowana i powtarzana w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, jak też i sądów powszechnych.

Jest także akceptowana w piśmiennictwie (por. M. Kurowski, (w:) D. Świecki (red), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I, Warszawa 2016, s.602 oraz C. Kulesza (w:) K. Dudka (red.) Komentarz. Kodeks postępowania karnego. Warszawa 2020, s. 355). Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 13 lutego 2014 r., II AKa 509/13 (Lex nr 1455136) wyraził przekonanie, że: *„Ochrona świadka przed sytuacją konfliktu sumienia nie ogranicza się jedynie do ochrony przed dyskomfortem związanym z samym składaniem zeznania, ale ma na celu również eliminację sytuacji, w której informacje przekazane przez niego organom ścigania na którymkolwiek uprzednim etapie postępowania, prowadziłyby do obciążenia oskarżonej osoby bliskiej odpowiedzialnością karną. Tak określony cel nie może pozostać obojętnym dla interpretacji kluczowego dla rozważanej kwestii pojęcia "zeznania" użytego w art. 186 § 1 in fine k.p.k., a w rezultacie dla ustalenia zakresu zakazu dowodzenia będącego konsekwencją skorzystania przez świadka z prawa odmowy składania zeznań. W szczególności, sposób rozumienia ww. pojęcia nie może być efektem zastosowania jedynie wykładni językowej i ograniczać się wyłącznie do zeznań rozumianych w sposób formalny, tj. jako efekt czynności procesowej uregulowanej w art. 177 k.p.k. i nast.*

W tym kontekście stwierdzić trzeba, że w omawianym aspekcie, a więc z punktu widzenia funkcji i zakresu zakazu dowodowego uregulowanego w art. 186 § 1 k.p.k., analizowane czynności, a więc tzw. wstępne rozpytanie osoby bliskiej dla podejrzanego oraz złożenie zeznań w charakterze świadka, różnią się od siebie wyłącznie stopniem sformalizowania, w tym - co warto podkreślić - sygnalizowanym już brakiem pouczenia o przysługujących prawach. Obie stanowią natomiast źródło informacji dostarczanej przez taką osobę organom ścigania, co powinno przesądzić o równorzędnym potraktowaniu ich na gruncie omawianego zakazu dowodzenia.

Jest to wykładnia, która w najwyższym stopniu prowadzi do realnej ochrony wartości, jaka leży u podstaw zakazu dowodzenia będącego konsekwencją odmowy składania zeznań przez świadka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego można jednak znaleźć i odmienne stanowisko, zgodnie z którym: *„Przesłuchanie w charakterze świadka funkcjonariuszy, którzy w drodze wstępnego rozpytania uzyskali wiedzę o będącym przedmiotem postępowania zdarzeniu nawet od osób, które skorzystały następnie z uprawnień wynikających z art. 182 k.p.k., nie narusza uprawnień tych osób, a poczynione w ten sposób ustalenia, są pełnoprawnym dowodem w sprawie.”* (Wyrok SN z dnia 18 lutego 2003 r., WA 3/03, R-OSNKW 2003, poz. 356). Podobny pogląd wyraził też i Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w (przywołanym przez

Sąd Okręgowy) wyroku z 29 grudnia.2009 r., II AKa 405/09 (LEX nr 568537), który stwierdził, że: *„czynności procesowe w postępowaniu przygotowawczym. Nie narusza zakazu substytuowania dowodów – określonego w art. 174 k.p.k. – przesłuchanie w charakterze świadka przybyłego na interwencję funkcjonariusza policji na okoliczności związane z zaistniałym przestępstwem, o których dowiedział się w drodze rozpytania osoby, która w toku procesu skorzystała z prawa odmowy zeznań czy też osoby, którą później postawiono w stan oskarżenia – pod warunkiem, że funkcjonariusz ten nie wykonywał żadnych czynności procesowych prowadzonych w tej sprawie w postępowaniu przygotowawczym.”* Tym samym, dla Sądów kluczowe znaczenie ma rola pełniona przez funkcjonariusza w postępowaniu. Nie może on pełnić roli świadka ze słyszenia, jeśli wykonywał czynności służbowe.

W zaistniałej sytuacji procesowej w której Sąd odwoławczy wypowiedział się kategorycznie za uznaniem zeznań interweniującego policjanta M. C. jako „pełnoprawnego dowodu ustalenia przebiegu zdarzeń nakazujących uznać sprawstwo i winę oskarżonego” i tym samym (jak należy domniemać) podzielił tę drugą interpretację wyrażoną – w zdecydowanie mniej licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego - oraz oddalił oparte na tej dominującej wykładni omawianej w tym miejscu kwestii zarzuty apelacji, której autorka właśnie na nią się powoływała, obowiązkiem tego Sądu było wskazanie powodów dla których przyjął taką wykładnię i uznał tą przeciwną za nieprawidłową. Bez realizacji tego warunku takie postąpienia Sądu odwoławczego może być kwalifikowane jako rażące uchybienie. Dopiero bowiem uzasadnienie wyboru przyjętego stanowiska i wskazanie powodów odrzucenia przeciwnego, pozwala oddalić zarzut co do tego, iż sąd – tak czyniąc - rażąco uchybił prawu (w rozumieniu podstawy kasacji określonej treścią art. 523 § 1 k.p.k.). Należy przy tym zauważyć, że z protokołu rozprawy głównej z dnia 1 lipca 2019 r. wynika, że M. C. zeznając jako świadek w swojej spontanicznej (początkowej) wypowiedzi podał, że: „spotkał kiedyś obecnego dzisiaj oskarżonego na interwencji. Pamiętam, że to było związane z prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu(..) Pamiętam, że oskarżony nie chciał poddać się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu(..). Była to interwencja zgłoszona przez kogoś z rodziny oskarżonego” (k.142). Następnie okazano mu sporządzoną przez niego notatkę urzędową po czym opisał on przebieg zdarzenia, którego ona dotyczyła, zastrzegając kilkakrotnie (przy poszczególnych stwierdzeniach) „jak wynika z notatki”. Sąd Okręgowy prezentując przywołane stanowisko co do możliwości pełnego wykorzystania tych zeznań dla ustalenia „sprawstwa i winy oskarżonego”zaniechał tym samym dokonania ich analizy w zakresie tego, czy zeznania te złożone przez świadka w tzw. części spontanicznej w powiązaniu z treścią nagrania rozmowy oficera dyżurnego z

interweniującymi policjantami odnośnie zgłoszonej przez M. K. interwencji nie są wystarczające do uznania sprawstwa oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa. Kategoryczne wnioskowanie w tym przedmiocie jest jednak dopiero możliwe po dokładnej analizie tak stwierżeń (z tej części) zeznań M. C., jak też wypowiedzi utrwalonych na nagraniu.

Nie zasługują na akceptację natomiast pozostałe zarzuty kasacji obrońcy skazanego i to w wymiarze oczywistym. Sąd II instancji odniósł się do tych wszystkich zarzutów apelacji. Uczynił to (poza tymi zarzutami apelacji co do których kasacja okazała się trafna) w sposób, który nie uzasadnia twierdzeń o rażącym naruszeniu przepisów regulujących zasady kontroli instancyjnej, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie tych zarzutów kasacji jest lakoniczne, ogólnikowe i powtarza argumenty już podnoszone w apelacji. W uzasadnieniu kasacji brak nawet tylko takiego odniesienia się do zarzutów ósmego i dziewiątego. Obrońca nie wskazał, którego zarzutu Sąd Okręgowy nie rozpoznał albo który wniosek został przez ten Sąd pominięty. Wydaje się, że obrońca w ten sposób dążyła li tylko do zakwestionowania odmiennego, aniżeli to przez nią zaprezentowane w apelacji, stanowiska zajętego przez Sąd II instancji. Zajęcie odmiennego stanowiska niż to zaprezentowane przez obrońcę nie oznacza jeszcze ani wadliwości przeprowadzonej kontroli instancyjnej, ani też sporządzonego uzasadnienia wyroku Sądu II instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy dokona raz jeszcze kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego w związku z wniesionymi od niego apelacjami, przy czym dokona jej w sposób staranny i wszechstronny, z uwzględnieniem wniosków i spostrzeżeń przywołanych powyżej.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.

